

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ: WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. 82 251 54 93
regionalnembp.org.pl

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXIII

Grudzień 1994

Nr 12



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON 231 26

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Re. Roman Sozzyński

Rok LXIII

Grudzień 1994

Nr 12

DZIAŁ URZĘDOWY

EPISKOPAT POLSKI

107

**List Episkopatu w sprawie Konstytucji
do wiernych Kościoła katolickiego i wszystkich ludzi dobrej woli**

1. Obecne pokolenie Polaków otrzymało dar wolności w postaci niepodległego i suwerennego państwa. O wolnej Polsce marzyły całe generacje naszych rodaków. Miliony braci i siostr, których mogiły pokrywają polską ziemię i są rozsiane po całym świecie, oddało swe życie walcząc o wolność i niepodległość Ojczyzny. Odzyskana wolność nakłada na wszystkich Polaków historyczną odpowiedzialność za dziś i jutro polskiej demokracji. W naszych dziejach ważnym przejawem dążeń do zbudowania demokracji była Konstytucja 3 Maja, wyrastająca z wartości chrześcijańskich i patriotycznych. Obecnie, gdy upadł u nas totalitarny system komunistyczny, stajemy wobec pilnej potrzeby mądrego i wszechstronnego wykorzystania przestrzeni odzyskanej wolności. Stanowi ona wielki dar, ale równocześnie nakłada na nas wszystkich poważne zobowiązanie. Nie wolno nikomu uchylać się od tej odpowiedzialności, gdyż „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek” (C.K. Norwid).

Niezbędny warunek stworzenia trwałych i demokratycznych struktur państwa stanowi ustawa zasadnicza, czyli Konstytucja. W tak ważnej sprawie, która ma również wymiar moralny, biskupi nie mogą milczeć. Stąd też kierujemy ten list do wszystkich wiernych i wszystkich ludzi dobrej woli zatroskanych o przyszłość Ojczyzny.

2. Konstytucja zawiera nie tylko ściśle polityczne rozwiązania, ale i zasady życia społecznego jednostek, rodzin, grup społecznych. Określa ona sposoby realizacji dobra wspólnego, za które Kościół czuje się odpowiedzialny. Nie jest naszym zamiarem proponowanie szczegółowych rozwiązań konstytucyjnych lub sugerowanie rozstrzygnięć ściśle politycznych. Jako biskupi i obywatele mamy jednak prawo i obowiązek troszczyć się o zasady moralne życia publicznego oraz o wartości, które będą kształtować postawy milionów ludzi. Przypomnienie o moralnych postawach ładu publicznego należy do istoty misji Kościoła. Z polecenia samego Chrystusa Kościół jest bowiem wychowawcą ludzkich sumień. Wierny przesłaniu Ewangelii Kościół w naszej Ojczyźnie od zarania swych dziejów towarzyszył człowiekowi, głosząc prawdę o jego rozumnej naturze, godności i powołaniu. Współtworzył kulturę narodową. Rozwijał działalność wychowawczą. Służył pokrzywdzonym, prześladowanym, ubogim i chorym. Temu zadaniu pragnie pozostać wierny także i dzisiaj. „Kościół proponuje. Niczego nie narzuca. Zwraca się do człowieka w pełnym poszanowaniu jego wolności” (Redemptoris missio, 39). Taka postawa wynika z ducha Ewangelii i przykładu samego Chrystusa. Gdyby w obecnej sytuacji Kościół zrezygnował z przedstawienia propozycji w tak ważnej sprawie, nie wypełniłby swego posłannictwa względem ludzi naszych czasów.

3. Często wysuwa się postulat, by w Konstytucji umieścić zasadę świeckości państwa. Opiera się ona na założeniu, że tak religia jak i moralność są sprawą prywatną obywateli. Oznacza to, że za podstawę życia publicznego w państwie demokratycznym przyjmuje się agnostycyzm religijny i relatywizm moralny, czyli przekonanie, że wszystko jest względne, że nie ma obiektywnej prawdy, a w następstwie tego ani dobra ani zła, a przynajmniej człowiek nie potrafi ich poznać. W konsekwencji prowadzi to do takich zachowań życiowych, jak gdyby Boga nie było. Wymiar religijny i etyczny natomiast uznaje się za zagrożenie dla tolerancji lub wręcz za objaw fundamentalizmu religijnego, żądając aby został on usunięty z życia publicznego.

Jest to pogląd nie tylko fałszywy, ale i niebezpieczny. Człowiek stając przed koniecznością wyboru potrzebuje jasnych kryteriów odróżniania dobra od zła. Dotyczy życia zarówno jednostki jak i społeczeństw. Dlatego niezbędne jest uwzględnienie zasad moralnych przy budowaniu fundamentów państwa. Eliminowanie wartości moralnych prowadzi z reguły do zastępowania sprawiedliwości prawem pięści lub dominacją pieniądza. Prawdliwość tę potwierdza historia od starożytności aż po czasy najnowsze. W rozumieniu chrześcijańskim religia nie może być sprawą prywatną, gdyż każdy akt religijny ma zawsze znamie głęboko osobowe i wspólnotowe zarazem.

4. Postulat neutralności światopoglądowej państwa pozostaje „słuszny głównie w tym zakresie, że państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego jaką religię lub

światopogląd oni wyznają. Ale postulat, aby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa, życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością” (Jan Paweł II, Przemówienie w Lubaczowie, czerwiec 1991).

Państwo ma obowiązek respektowania decyzji obywateli zmierzających do urzeczywistnienia dobra wspólnego, a inspirowanych motywami wiary. W przeciwnym razie, utrudniając więź człowieka z Bogiem, pozbawia społeczeństwa wielkiego dobra. Ufamy, że prace nad nową Konstytucją, prowadzone w duchu wzajemnej życzliwości i dobrej woli, ułatwią wypracowanie takich zasad, które nikogo nie będą ranić i nikogo nie uczynią obcym w naszej Ojczyźnie.

5. W kontekście obecnych dyskusji nad kształtem życia publicznego jako podstawowy jawi się problem zagwarantowania osobie ludzkiej prawa do życia. Człowiek, jedyna istota, którą Bóg stworzył dla niej samej, ma prawo do ochrony swego życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Jest to podstawa wszystkich jego praw i fundament wszelkiej demokracji. Odmówienie człowiekowi prawa do życia oznacza zakwestionowanie wszystkich innych jego praw lub przynajmniej ich ograniczenie. Nie chodzi przy tym o prawo o charakterze wyznaniowym, lecz o powszechne prawo należne każdej istocie ludzkiej.

Osoba ludzka jest istotą społeczną. Konstytucja powinna zatem ochraniać i wspierać życie rodziny, pierwszej i podstawowej wspólnoty, w której przychodzi na świat i formuje się człowiek. Powinna też chronić małżeństwo jako trwały związek kobiety i mężczyzny, otaczać opieką macierzyństwo, umożliwiać rodzicom zgodne z ich przekonaniami wychowanie dzieci, a także zapewniać nauczanie religii w szkołach stosownie do woli rodziców. Winna również wspomagać inne formy życia wspólnotowego, by uniknąć zarówno indywidualizmu, który rozbija solidarność między obywatelami, jak i nadmiernej ingerencji państwa. W społeczeństwie naszym widoczne są bolesne następstwa zarówno głoszonej długo teorii walki klas, jak i pojmowanej błędnie koncepcji państwa opiekuńczego. Rozwijając nową wizję państwa, należy kształtować świadomość społeczną, w której główną rolę odgrywa zasada pomocniczości i solidarności.

Zasada pomocniczości głosi, że społeczność wyższego rzędu powinna wspierać działania społeczności niższego rzędu, nie pozbawiając jej możliwości realizacji właściwych jej zadań. Solidarność, pojmowana jako wartość moralna, określa mocną i trwałą wolę angażowania się na rzecz dobra wspólnego w duchu wzajemnej odpowiedzialności za całe społeczeństwo (Por. Solic. rei soc., 38).

7. Następstwem trudnych dziesięcioleci w zniewolonej Ojczyźnie pozostaje kryzys moralny, jaki przeżywa nasze społeczeństwo. W Konstytucji powinna się znaleźć gwarancja nienaruszalnej godności człowieka inspirowana troską o je-

go rozwój moralny. Celowi temu służy zakaz rozpowszechniania w ogólnodostępnych środkach przekazu treści obrażających godność osoby ludzkiej.

8. Uznając godność osoby ludzkiej za najwyższą wartość w porządku doczesnym, uważamy, iż sam człowiek nie jest ostateczną instancją określającą podstawę wszelkich wartości i praw. W stosunku do stanowionych praw ludzkich nadrzędny charakter ma prawo Boże zapisane także w ludzkim sumieniu. Stąd też w naszej Konstytucji, podobnie jak w Konstytucjach wielu innych demokratycznych krajów, właściwe jest odwołanie do Boga jako Stwórcy wszelkiego ładu. Dla milionów ludzi wierzących Bóg pozostaje niezmiennie najwyższą racją zaangażowania w budowaniu dobra wspólnego.

Szanując równość wszystkich Kościołów i wspólnot religijnych wobec prawa, wyrażamy jednocześnie przekonanie, że stosunki między Kościołem katolickim a państwem, jako wspólnotami niezależnymi i autonomicznymi, winny być uregulowane na podstawie konkordatu ze Stolicą Apostolską, która jest podmiotem prawa międzynarodowego.

9. Świadomi doniosłości obecnej chwili wzywamy wszystkich wierzących do wytrwałej modlitwy. Zjednoczeni w modlitwie prosimy o światło Ducha Świętego dla wszystkich, którzy trują się nad przygotowaniem Konstytucji określającej kształt polskiej demokracji na przyszłe dziesięciolecia.

Znakiem naszej duchowej wspólnoty i wsparcia dla wielkiego dzieła nowej Konstytucji niech będzie nasze pasterskie błogosławieństwo.

Podpisali: *Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 272 Konferencji Episkopatu Polski*

Niepokalanów, 22 października 1994 r.

ORDYNARIAT

108

List pasterski Biskupa Siedleckiego na Adwent 1994

Dzięki łasce Wszechmogącego Boga doczekaliśmy początku Adwentu, który rozpoczyna Nowy Rok Kościelny, a jednocześnie stawia, tak przed Duszpasterzami jak i przed Wami, Drodzy Diecezjanie Świeccy, nowe zadania wpływające z faktu, że jesteście ludźmi wierzącymi; że zbliżamy się do przełomu Tysiącleci; przeżywamy II Wielką Nowennę, II Synod Plenarny i mamy zdążać do domu Ojca Niebieskiego. Zanim jednak będziemy zastanawiać się nad tym, co przed nami, wypada, abyśmy obejrzeliby się na czas miniony i pomyśleli jak z niego skorzystaliśmy dla realizacji naszego uświęcenia i zbawienia.

Rok temu, w Liście do Was, Najmilsi Diecezjanie, idąc za intencją i zamiarem Ojca Świętego wysunąłem pewne propozycje dotyczące tego, jak mieliśmy przeżywać Rok Rodziny w naszej Diecezji. Ojciec Święty w specjalnym *Liście do Rodzin* pouczył cały Kościół, jakie powinny być rodziny katolików, ludzi wierzących. Odbyły się promocje tego *Listu do Rodzin* może nawet we wszystkich parafiach. Dokonałiśmy tego również podczas Diecezjalnego Kongresu Rodzin. Razem z Księżmi Biskupami poruszałem te problemy w czasie wizytacji, a nawet podczas większych uroczystości. Przypominaliśmy, że rodzina jest dziełem Stwórcy człowieka, że małżeństwo zostało powołane przez Boga, który błogosławił je, obdarzył płodnością i polecił zapelniać ziemię (Rdz 1,26-27).

A gdy na skutek upadku pierwszych rodziców małżeństwo i rodzina uległy degradacji i degeneracji, Jezus Chrystus, który przyszedł na świat pouczyć i oświecić ludzi, a następnie przez Krzyż odkupić i odrodzić — bardzo wyraźnie zabrał głos na temat małżeństwa i rodziny podając słuchaczom treść zamiaru Boga-Stwórcy: „Czy nie czytaliście — powiedział Chrystus Pan faryzeuszom — że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną i będą oboje jednym ciałem” (Mt 19,4-6).

W ślad za Chrystusem, zgodnie z Jego poleceniem: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem...” (Mt 28,18nn) — na temat rodziny zabierali głos Apostołowie. Św. Paweł, na przykład, tak pisze do Koryntian: „Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża! Gdyby zaś odeszła niech pozostanie samotną albo niech się pojedna ze swym mężem” (1 Kor 7,10-11). W Liście do Efezjan dodaje: „Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić... Mężowie powinni miłować żony tak jak własne ciało... A żona niechaj się odnosi ze czcią do własnego męża!” (Ef 5,25.28.33).

Wziął też Zbawiciel w obronę dzieci. Jako Wszechwiedzący Bóg znał lekceważącą postawę rodziców czasów poprzedzających Jego przyjście, Jemu współczesnych, a także następnych wieków aż do naszych dni, w których życie dziecka mającego przyjść na świat jest „w imieniu prawa” — zagrożone. Dlatego zwrócił się z następującym upomnieniem: „Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie” (Mt 18,10). A także podał wszystkim rodzicom wspaniałą obietnicę: „I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje” (Mt 18,5).

Minął Rok Rodziny, ale nie mogą przeminąć słowa Chrystusa Pana. Nie może ustać nasze posłuszeństwo Jego nakazom. Nie jesteśmy pozostawieni

tylko naszym słabym siłom. On powiedział: „Oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Dlatego niech nas ogarnie głęboka wdzięczność za każde dobro od Niego otrzymane i za całe dzieło Odrodzenia i uświęcenia nas. Niech to znajdzie swój wyraz w gorliwym zachowywaniu przykazań Bożych zgodnie z Jego słowami: „Jeśli mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę” (J 14,23).

Spojrmy, Najmilsi Diecezjanie, na ubiegły rok, na Rok Rodziny, jak na wielką łaskę nawiedzenia Pańskiego i dołóżmy starań, by ta łaska obfitowała w nas w dobre uczynki, byśmy nie zmarnowali łaski tego nawiedzenia. Św. Łukasz zapisał w swojej Ewangelii przejmujące wydarzenie i słowa Pana Jezusa skierowane do niewdzięcznej Jerozolimy: „O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi. Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia” (Łk 19,42-44). Niech zatem to wydarzenie będzie i dla nas przejmującym ostrzeżeniem oraz zachętą do dalszej pracy nad zachowaniem w nas wiary w słowa Pana i rzetelnego wysiłku nad zachowaniem stanu przyjaźni z Bogiem.

Świadomi tego zwróćmy obecnie nasze spojrzenie na zadania, które przynosi ze sobą rozpoczynający się Nowy Rok II Wielkiej Nowenny, piąty z kolei. Hasłem tego roku jest: „Ewangelizacja w Tajemnicy i misji Kościoła”. W tym roku Kościół w Polsce pragnie, abyśmy spojrzeli na Niego jako na dzieło Pana, na wielką Tajemnicę zjednoczenia wierzących z Chrystusem jako Głową Jego Ciała Mistycznego oraz na zadania, jakie Chrystus Pan przed Kościołem postawił, a mianowicie: Głoszenie Dobrej Nowiny (ewangelizacja); uwielbienie Boga i szafowanie sakramentów świętych oraz prowadzenie wiernych drogami zbawienia (uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem).

Kościół jest dziełem Pana. Dzisiaj w obliczu tylu obelg i zniewag, jakimi obrzuca się Kościół i w naszej — od tysiąca lat ochrzczonej — Ojczyźnie, my wierzący musimy sobie uświadomić tę pocieszającą prawdę, że jesteśmy w społeczności wierzących założonej przez naszego Zbawiciela. To On powiedział do Piotra po wyznaniu, że Chrystus jest Synem Boga Żywego: „Ty jesteś Piotr (czyli Skalą) i na tej skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16,18). To prawda, że Kościół Chrystusowy jest podobny do roli, na której Zbawiciel posiał dobre ziarno, a nieprzyjaciel nasiał kąkol. Jednak my temu Kościołowi zawdzięczamy przekazanie nam Prawdy Bożej objawionej; zawdzięczamy Sakramenty Święte, nakazy moralnego postępowania, wychowanie ludzkości. A szczególnie my, dzieci Polskiego Narodu, zawdzięczamy Kościołowi ocalenie naszego ducha w mrocznych latach niewoli. To Kościół sprawił, że za łaską Boga nie daliśmy się wynarodowić, że po

odzyskaniu niepodległości błyskawicznie zrośliśmy się w jeden naród, że z pomocą Bożą ocaliliśmy swoją wolność, a może nawet i Europy. Jak okazać Panu Bogu wdzięczność za tyle łask w Kościele otrzymanych? Wydaje się, że najlepszą formą wdzięczności będzie zaufanie Kościołowi oraz religijne posłuszeństwo, zgodnie ze słowami Pana: „Jeśli moje słowo zachowali to i wasze będą zachowywać” (J 15,20) oraz „Kto was przyjmuje — Mnie przyjmuje” (Mt 10,40). Zaufanie okazemy przyjmując z głęboką wiarą Dobrą Nowinę z ust Kościoła, uzupełniając wytrwale naszą znajomość Ewangelii przez lekturę Pisma świętego Nowego Testamentu, czytanie dobrej prasy, religijnych książek. Posłuszeństwo natomiast okazemy przez korzystanie wytrwale ze wskazówek i poleceń Kościoła w naszym codziennym życiu jednostkowym, małżeńskim, rodzinnym i społecznym. Wspólnie będziemy troszczyć się o rozszerzanie wiary i modlić się o nawrócenie grzeszników.

Rodziny katolickie niech staną się „Kościołem Domowym”, gdzie będziemy przynajmniej wieczorem klękać do wspólnego pacierza rodzinnego, gdzie przed i po posiłku będziemy się modlić, dziękując za chleb najlepszemu Ojcu Niebieskiemu. Tam odżyją godne wielkiego uznania ojczyste tradycje: Świadome i głębokie przekonania religijne będą nas prowadzić do świątyn Pańskich w każdą niedzielę i święta na Bożą Uczętę i spotkanie ze Zbawicielem. Zgodnie z wezwaniem św. Pawła: „Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa!” (Ef 5,20) — zwróćmy wszyscy uwagę na żywą praktykę dziękczynienia po Komunii Świętej.

Proszę Was gorąco, Drodzy Rodzice, o większą wrażliwość na to, co kształtuje osobowość Waszych dzieci. Poważnym błędem wychowawczym jest zgoda na oglądanie przez dzieci nocnych programów telewizyjnych, filmów zawierających zjawiska agresji, przemocy oraz sceny, które są dla dziecka wręcz szokiem deformującym młodą psychikę. Konieczna jest także dyskretna troska o to, w jakim towarzystwie przebywają Wasze dzieci.

Sprawy wychowania powinny stać się wspólną troską Rodziców, Duszpasterzy, Nauczycieli i Katechetów. Bardzo gorąco proszę o tę współpracę.

Ty zaś, Droga Katolicka Młodzieży Podlaska, wstępując w ślady ojców zachowaj wiarę i pogłębiaj jej znajomość, jak o to prosiłem w Liście w I Niedzielę Adwentu ubiegłego roku. Starajcie się dobrze przygotować, z pomocą Waszych Duszpasterzy do założenia, godnych tej nazwy, Rodzin Katolickich. Za przykładem już wielu Waszych rówieśników postanówcie iść do małżeństwa w czystości, aby Wasza decyzja zawarcia małżeństwa nie była przyspieszana przedwczesną ciążą. Jestem Wam wdzięczny za tworzenie Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży, za praktykowanie chrześcijańskiej życzliwości dla ludzi biednych, starych i opuszczonych.

Droga Młodzieży! Proszę Was o to, abyście docenili troskę Chrystusa o Wasze prawdziwe szczęście, także już tu, na ziemi. Nie zatrzymujcie się na tym

modelu małżeństwa i rodziny, który ukazują Wam środki przekazu, a szczególnie film i kasetę video. Chrystus zaprasza Was do tego, abyście w Sakramencie Małżeństwa związali się bardziej ze swoim Odkupicielem i przyjęli w duchu wiary odpowiedzialność na całe życie za osobę, którą świadomie wybieriecie na partnera swego życia. Do tego trzeba dorosnąć, dojrzeć. Zechciejcie docenić poważny trud pedagogiczny Waszych Rodziców, Duszpasterzy, Wychowawców i Katechetów. Przypominam Wam o obowiązku pogłębiania wiary i wiedzy religijnej. Dokonuje się to na katechezie w szkole, w duszpasterstwie akademickim, a także na katechezie dla młodzieży pozaszkolnej w parafii. Kochana Młodzieży — jest to nie tylko Wasz obowiązek. Jest to także znak troski o własną przyszłość.

Na zakończenie pragnę dziękować przede wszystkim Panu Bogu za tysiące rodzin chrześcijańskich, które są wierne Chrystusowi, troszczą się o religijne wychowanie dzieci w duchu Ewangelii i czynnie uczestniczą w życiu Kościoła.

Pragnę podziękować także Wam, Drodzy Rodzice, za Wasz trud wychowania dzieci, za Wasze modlitwy, szczególnie wspólnie odmawiane. Dziękuję tym Rodzicom, którzy interesują się pogłębianiem wiedzy religijnej przez ich dzieci: za rozmowy na temat katechezy, za wkładanie do rąk dzieci i młodzieży Pisma Świętego. Pragnę bardzo serdecznie podziękować Rodzinom skupionym w kręgach *Kościoła Domowego*, *Rodzin Rodzin*, *Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich* i innych kręgach duszpasterstwa Rodzin, za ich świadectwo wiary i wzajemne wspieranie się w problemach rodzinnych. Dziękuję serdecznie pracownikom poradni rodzinnych, którzy są zatroskani o przygotowanie młodych ludzi do Sakramentu Małżeństwa.

Z wielką wdzięcznością zwracam się do Wszystkich Nauczycieli i Wychowawców zatroskanych o kształtowanie dojrzałych postaw dzieci i młodzieży. Ten rzetelny trud wychowawczy może zaowocować udanymi małżeństwami Waszych Wychowanków.

Z ogromną wdzięcznością patrzę na trud duszpasterski kapłanów, którzy troszczą się o przygotowanie młodzieży do ich przyszłych zadań rodzinnych i małżeńskich. Wszyscy wiemy, że ta praca nie zawsze jest rozumiana przez kandydatów do Sakramentu Małżeństwa, szczególnie przez tych, którzy pozostali ze swoją wiarą i wiedzą religijną na poziomie dziecka ze szkoły podstawowej. Osoby te nie zawsze mają świadomość konieczności odpowiedniego przygotowania do tak ważnego wydarzenia jakim jest Sakrament Małżeństwa.

Kończę słowami św. Piotra Apostoła: „postępowanie wasze wśród pogan (współczesnych) niech będzie dobre, aby przyglądając się dobrym uczynom wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, czym oczerniają was jako złoczyńców” (1 P 2,12).

U progu Nowego Roku Kościelnego — na pracę i modlitwę, na wędrowkę do Domu Ojca — wszystkim z serca błogosławię w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

† Jan Mazur

Biskup Siedlecki

109

List Biskupa Siedleckiego

Do

Szanownych Prezydentów Miast, Burmistrzów i Wójtów
Przewodniczących Rady Miast i Gmin
Przewodniczących Komisji ds. Wychowania w Trzeźwości
i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Szanowne Panie i Panowie!

Wszystkim nam dobrze znane jest zagrożenie ze strony alkoholu, a właściwie jego nadużywania przez obywateli naszego Kraju. Zagrożone są bardzo liczne rodziny, małżeństwa, młodzież: dziewczęta i chłopcy, a nawet dzieci w wieku szkolnym. Nie wolno nam obojętnie przyglądać się grożącej Narodowi klęsce: moralnej, społecznej, biologicznej, ekonomicznej.

Niebezpieczeństwo może być zażegnane wspólnym wysiłkiem wszystkich ludzi dobrej woli, którzy sami potrafią się bronić, a jednocześnie pomagać braciom i siostram słabym, zagrożonym i zniewolonym. Dlatego już dzisiaj zapraszam Szanownych Państwa na Diecezjalny Kongres Trzeźwości, który odbędzie się wiosną przyszłego roku. Bliższe szczegóły zostaną podane niebawem. Zapraszam Wszystkich, którym pomyślny los naszego Narodu leży na sercu, tak wierzących, jak i wszystkich, którzy pragną ratować i zabezpieczać naszą Ojczyznę i jej dzieci.

Apel ten i zaproszenie stanowią dalszy ciąg moich prośb kierowanych do Diecezjan za pośrednictwem wielu listów pasterskich. Razem z kapłanami i wielu rodzicami pragniemy zabezpieczyć Działwę przy okazji I Komunii św. poprzez składanie przyrzeczeń abstynenckich; Młodzież zaś bierzmowaną zachęcamy i zobowiązujemy do abstynencji aż do ukończenia 21 roku życia. Surowo też upominałem tych, którzy rozpijają swoich braci w różnym wieku. Zdawało się nam, że gdy upadnie poprzedni reżim komunistyczny, nastaną lepsze dni. A tymczasem, Drogie Siostry i Bracia, rozpicie narodu wzrasta w zastraszającym tempie. Doczekaliśmy wprawdzie jutrzeńki wolności i suwerenności, ale nie zwróciliśmy uwagi na to, że ona nigdy nam w pełni nie zaświeci,

jeśli nie zmienimy naszego nastawienia do sprawy produkcji, importu i handlu alkoholem, jeśli nie zaczniemy podchodzić do tych spraw z wielką ostrożnością, jeśli nie dostrzeżemy niebezpieczeństwa wielokrotnego zła i obrazy Boga, jakie kryją się w lekkomyślnym obrocie alkoholem. Staje przed nami problem wydawania pozwoleń na handel alkoholem, tworzenia nowych punktów, zamykania oczu na nieprzestrzeganie warunków sprzedaży: czasu, osób, którym się sprzedaje alkohol, itp.

Ostatnia nowelizacja, z dnia 17 kwietnia 1993 r., Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi dała okazję zdania egzaminu obywatelskiego i chrześcijańskiego wielu rozluźniających poprzednie restrykcje, a niestety nie korzysta się z innych, których celem są rozumne ograniczenia dostępności do alkoholu. Chociaż znowelizowana ustawa wyłącza z obowiązku limitowania sprzedaż piwa, a w gastronomii wszelkich napojów alkoholowych, to nie oznacza możliwości nieograniczonego wydawania zezwoleń w tym zakresie, gdyż w ustawie jest zapis o dostosowaniu liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych (piwo jest również takim napojem — art. 1.1; art. 2.1.4; art. 12.4). Ponadto znowelizowany art. 18 ustawy wprowadza obowiązek cofnięcia zezwolenia (także na obsługiwane imprezy i zabawy) w przypadku stwierdzenia nieprzestrzegania jakiegokolwiek z ustawowych zasad obrotu napojami alkoholowymi, jak również nieprzestrzegania warunków określonych w zezwoleniu. Mądre określenie takich warunków jest więc niezmiernie ważne, gdyż może w dużym stopniu zapobiec rozpiciu w danym środowisku. Czy nowe Rady Miast i Gmin nie mają więc obowiązku sumienia zweryfikować dotychczasowe uchwały w tym względzie, jak też cały program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Poprzednie Rady mogły jeszcze nie dostrzegać swoich możliwości na tym odcinku. Ze strony zaś Kościoła w oparciu o kan. 915 KPK wydałem, jako Biskup Diecezjalny, za Prymasem Tysiąclecia, dekret (8.XII.1980 r.) nakładający sankcje kościelne pozbawienia rozgrzeszenia, Komunii św., a nawet pogrzebu katolickiego wobec tych, którzy rozpijają innych prowadząc pokątny handel alkoholem. Dzisiaj takim dekretem należałoby chyba objąć wszystkich, którzy nie przestrzegają wyżej wymienionych przepisów ustawy, przez co skutecznie przyczyniają się do rozpiciu.

Jest rzeczą oczywistą, że rozwiązywanie problemu pijanstwa i alkoholizmu nie możemy sprowadzać do samych restrykcji prawa państwowego i kościelnego. Człowiek dojrzały osobowo religijnie i nawet nie potrzebuje takich ograniczeń, gdyż sam potrafi zachować dystans wobec tych problemów. Ale niestety, daleko nam jeszcze do takiej dojrzałości w skali ogólnej. I zanim osiągniemy choćby średni poziom dojrzałości w narodzie, musimy stosować pewne ograniczenia. Nie powinniśmy oczywiście pomijać rozwiązań alternatywnych, zwłaszcza w tych wymiarach życia, gdzie alkohol staje się namiastką zaspokojenia potrzeby znaczenia, zabawy, godziwej rozrywki i w ogóle sensu życia. Nie wolno

nam dopuścić, by niszczał obraz Boga w człowieku, aby Polska od tysiąca lat chrześcijańska utraciła swoje korzenie, nie zaprzepaściła swego dziedzictwa, które od wieków zapewniało jej miejsce w Europie, i z którego Europa tak wiele korzystała.

Polecając Wasze trudy Wszechmogącemu Bogu łączę wyrazy szacunku i z serca błogosławie.

† Jan Mazur

Biskup Siedlecki

Siedlce, dnia 4 listopada 1994 r.

DEKRET

110

Biskup Siedlecki

Siedlce, 16.04.1994

L.dz. 300/94

DEKRET

erekcji parafii pod wezwaniem Św. Anny w Radzynie Podlaskim

Ku chwale Boga w Trójcy Świętej Jedyne, dobru duchowemu Ludu Bożego, po wysłuchaniu zdania Rady Kapłańskiej, na mocy kanonu 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego, niniejszym dekretem eryguję nową parafię pod wezwaniem Św. Anny w Radzynie Podlaskim, wydzieloną z terytorium parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

§ 1

W granicach nowej parafii znajdują się: Kozirynek Stary zwany Osiedlem Trzydziestolecia, Kozirynek Nowy zwany ulicą Podlaską i tzw. Gubernia.

§ 2

Parafia Św. Anny w Radzynie Podlaskim należy do dekanatu radzyńskiego i będzie posiadała wszystkie prawa i przywileje, z jakich korzystają parafie w Diecezji Siedleckiej oraz podlegać będzie wszystkim obowiązkom, jakie ciążyą na tych parafiach.

§ 3

Proboszcz parafii będzie używał pieczęci okrągłej z napisem w otoku: Parafia rzymskokatolicka pod wezwaniem św. Anny w Radzynie Podlaskim.

§ 4

Proboszcz nowej parafii, zgodnie z kan. 535 Kodeksu Prawa Kanonicznego i statutem 122 I Synodu Diecezjalnego Podlaskiego, urządzi kancelarię parafialną i archiwum.

§ 5

Powyższy dekret wchodzi w życie z dniem 25 kwietnia 1994 roku i należy go odczytać wiernym w niedzielę 25 kwietnia 1994 r. w kościołach parafialnych Św. Trójcy i Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Radzynie Podlaskim.

† Jan Mazur

Ks. Fr. Dudka

Biskup Siedlecki

Kancelerz

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

111

ZWOLNIENIA

- Ks. Henryk Domański, z urzędu wikariusza parafii Trójcy Świętej w Radzynie Podl.,
- Ks. Eugeniusz Filipiuk, z urzędu wikariusza parafii Podwyższenia Św. Krzyża w Łukowie,
- Ks. Zdzisław Jowik, z urzędu proboszcza parafii Dokudów,
- Ks. Stanisław Małek, z urzędu rektora kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła oraz prefekta szkół średnich w Międzyrzecu Podl.,
- Ks. Kazimierz Mamont, z urzędu wikariusza parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podl.

NOMINACJE

- Ks. Henryk Domański, proboszczem parafii św. Anny w Radzynie Podl.,
- Ks. Eugeniusz Filipiuk, rektorem kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła oraz prefektem szkół średnich w Międzyrzecu Podl.,
- Ks. Stanisław Małek, proboszczem parafii Sławatycze,
- Ks. dr Adam Skwarczyński, diecezjalnym kapłanem Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków,
- Ks. Kazimierz Mamont, proboszczem parafii Dokudów,

PRZENIESIENIA

Proboszczowie:

Ks. kan. Franciszek Hołda z Dębłina par. Chrystusa Miłosiernego do Trąbek,
Ks. prał. Wiesław Wyrzykowski, ze Sławatycz do Dębłina par. Chrystusa
Miłosiernego.

Wikariusze:

Ks. Adam Juszczyński, z Włodawy par. Najśw. Serca Pana Jezusa do Między-
rzeca Podl. par. św. Mikołaja.

STOPNIE NAUKOWE

1. Ks. Andrzej Biernat, uzyskał stopień magistra teologii (24.09.1994) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Biblijna symbolika chleba* napisanej pod kierunkiem ks. doc. dra hab. Romana Krawczyka.
2. Ks. Edward Boruc, uzyskał stopień magistra teologii (24.09.1994) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Jezus Chrystus w nauczaniu Świadców Jehowy* napisanej pod kierunkiem ks. dra Jana Zbigniewa Celeja.
3. Ks. Sławomir Groszek, uzyskał stopień magistra teologii (24.09.1994) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Człowiek adresatem Bożego Miłosierdzia w świetle encykliki Dives in misericordia Jana Pawła II* napisanej pod kierunkiem ks. dra Jana Zbigniewa Celeja.
4. Ks. Edward Konarski, uzyskał stopień magistra teologii (24.09.1994) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Moralno-pastoralne aspekty narkomanii w świetle polskich publikacji powojennych* napisanej pod kierunkiem ks. dra Franciszka Juchimiuka.
5. Dk. Andrzej Chodkiewicz, uzyskał stopień magistra teologii (24.09.1994) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Moralne aspekty homoseksualizmu w świetle dokumentu Kongregacji Nauki Wiary o duszpasterstwie osób homoseksualnych* napisanej pod kierunkiem ks. dra Franciszka Juchimiuka.

ZMARLI

Ks. Eugeniusz Bonifacy Zalewski, proboszcz par. Trąbki, ur. 13.05.1928, wyśw. 1957 r., zm. 14.11.1994 r. w Trąbkach, pochowany 16.11.1994 r. na cmentarzu parafialnym w Trąbkach.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z HISTORII DIECEZJI

112

Ks. Karol Dębiński

Otwarcie Seminarium Diecezjalnego*

Z niezwykłą podniosłością odbyła się w dniu 8 października 1919 roku uroczystość otwarcia Seminarium, wskrzeszonego przez J.E. ks. biskupa dra Henryka Przeździeckiego w dawnych murach Seminarium Podlaskiego.

Zaraz od chwili objęcia rządów diecezjalnych Najdostojniejszy Pasterz myślał ustawicznie o tej uczelni, mawiając do otoczenia, że najpiękniejszą chwilą w jego życiu będzie dzień otwarcia Seminarium Podlaskiego. Wprawdzie dwudziestu kilku alumnów tutejszej diecezji kształciło się w Seminarium Lubelskim, należało atoli myśleć o nowych aspirantach, którzy zgłaszali się zewsząd, tak, iż spośród nich z łatwością można było wybrać tych, którzy posiadali świadectwa maturalne, lub przynajmniej z 6 klas szkoły średniej i dawali nadzieję, że zdołają się przygotować wkrótce do egzaminu z matury gimnazjalnej.

W dn. 4 października przybyli do Janowa JJ. EE. ks. biskup dr Przeździecki i biskup-sufragan dr Sokołowski, w dn. 28 września wykonsekrowany w katedrze warszawskiej.

Najdostojniejszy Pasterz zwiedził roboty, poczynione w gmachu seminaryjnym i gorąco dziękował ks. kanonikowi L. Kalickiemu, miejscowemu dziekanowi i prokuratorowi kapituły, który z wielkim nakładem pracy i trudu z ruiny dźwignął mury seminaryjne, przywrócił dawny wygląd zewnętrzny i urządzenia zewnętrzne oraz zajął się dobudową tymczasowego pawilonu dla kuchni, piekarni i mieszkań służby. Seminarium otrzymało na korytarzach i w refektarzu posadzkę tafelkową, wannę i inne urządzenia niezbędne do zdrowotności i porządku domowego.

W dn. 6 października zjechali się alumni w liczbie 40 i z młodzieńczą werwą oraz zapałem, pomimo niektórych narazie braków, zaczęli pomagać w urządzeniu Seminarium ks. kanonikowi Aleksandrowi Lipińskiemu, magistrowi św. teologii, nowomianowanemu wicerektorowi Seminarium.

Jednocześnie przybyli inni ks. ks. profesorowie: ks. kanonik dr Antoni Poboży, dotychczasowy profesor Seminarium Lubelskiego, ks. Jan Myrdzio

* Wiadomości Dyecezyjne Podlaskie, 1(1919) nr 11,12,13, s. 254-265.

oraz ks. Mateusz Jeż, kapłan diecezji Krakowskiej, znany pisarz kościelny i autor licznych dzieł katechetycznych, zaproszony przez J.E. ks. Biskupa na kierownika (ojca) duchownego alumnów. Ponadto Najdostojniejszy Pasterz mianował profesorami ks. prałata dra K. Dębińskiego, ks. kanonika J. Rystera, a nauczanie śpiewu powierzył ks. Edwardowi Jabłońskiemu, wikariuszowi katedry podlaskiej.

Stanowisko rektora seminarium objął ks. biskup-sufragan dr Czesław Sokołowski. Ks. dr Józef Opielka, nowomianowany profesor Seminarium Podlaskiego był nieobecny, gdyż w imieniu Seminarium uczestniczył wtedy w zjeździe ks. ks. rektorów seminariów całej Polski w Przemyślu.

Dnia 8 października rano odprawił Mszę św. w nowopoświęconej kaplicy seminaryjnej pierwszy rektor seminarium ks. biskup dr Cz. Sokołowski.

O godz. 10 rano rozpoczął pontyfikalną Mszę św. w katedrze Najdostojniejszy Pasterz w asyście ks. prałata dr K. Dębińskiego, jako archidiakona, ks. ks. kanoników: Kobylińskiego i Kwiatkowskiego ad honores. W stallach zasiadli: ks. biskup-sufragan Sokołowski, ks. prałat Pruszkowski, dawny profesor Seminarium Podlaskiego; ks. ks. prałaci: T. Osiński i J. Jasiński, ks. ks. kanonicy: Abramowicz, Retke, Ryster, Kalicki, Rudnicki, Poboży, Lipiński, Piotrowski, ks. prałat L. Wydźga, dziekani i proboszczowie, licznie przybyli z diecezji, profesorowie i alumni Seminarium, nadto posłowie z Ziemi Siedleckiej, miejscowi urzędnicy administracyjni z p. starostą Świącickim na czele, liczni ziemianie i lud wierny.

Po Mszy św. „De Spiritu Sancto” Najdostojniejszy Celebrans zaintonował hymn „Veni Creator”, po czym stanąwszy na tronie odczytał dekret erekcyjny Seminarium, spisany na pamiątkowym i ozdobnym pergaminie (...).

Po odczytaniu dekretu w uroczystym nastroju Najdostojniejszy Pasterz zaniósł błagalną modlitwę do Zbawiciela, by raczył zaopiekować się sprawą, którą z miłości dla Niego i dla św. Kościoła podejmuje.

Dekret ten J.E. Biskup wręczył z tronu nowemu rektorowi, który podszedł w asyście ks. wicerektora Lipińskiego, ks. kierownika duchownego Jeża i 6 alumnów; przyjął go z rąk J.E. Biskupa — Celebransa i oddał ks. wice-rektorowi.

Odprowadzony uroczysto do drzwi wielkich J.E. ks. Biskup odjechał do pałacu, a tymczasem wszyscy obecni udali się do Seminarium, które przybrany w szaty pontyfikalne poświęcił ks. Biskup, dr Sokołowski, obchodząc cały gmach zewnątrz i wewnątrz. Nad zwykłym wejściem do Seminarium Najprzewielebniejszy ks. Biskup-Sufragan poświęcił pamiątkową tablicę z białego marmuru, na której umieszczono następujący napis:

AD MAIOREM DEI GLORIAM — PATRIAE PROSPERITATEM Seminarium Ecclesiasticum Podlachiense dira Russorum saevitiae Anno Domini MDCCCLXVII suppressum — DEO FAUTORE Orbi pace — Patriae libertate

— Diocesi Pastore restitutus HENRICUS PRZEŹDZIECKI — Episcopus A. S. MCMXIX cura sua studioque Militiae Sacrae Tironibus reintegrat consecratque.

Po poświęceniu gmachu ks. Biskup-Sufragan udzielił obecnym w kaplicy uroczystego błogosławieństwa.

Około godz. 10 i pół przybył do seminarium Najdostojniejszy Pasterz, spotkany przez obecnych u wejścia głównego, po czym cały orszak udał się na przyozdobioną portretami biskupów polskich salę większą przy śpiewie alumnów „Gaude mater Polonia”. Wraz z J.E. udali się członkowie kapituły, cały personel profesorski, obecni kapłani i alumni oraz zaproszeni goście. Nadszedł też p. Jan Michalski, wizytator szkół, członek Ministerium W.R. i O.P.

Najdostojniejszy Pasterz przemówił do obecnych, czyniąc aluzję do faktu zamknięcia Seminarium przez rząd rosyjski i podnosząc znaczenie chwili dla Kościoła na Podlasiu oraz doniosłość faktu, jako otwarcia placówki kulturalnej polskiej w Janowie.

Po czym J.E. ks. Biskup ogłosił ks. prałata Pruszkowskiego z Lublina, profesora dawnego Seminarium Podlaskiego, profesorem honorowym Seminarium i wręczył mu odpowiedni dyplom. W przemowie zaznaczył Pasterz wielkie zasługi ks. prałata Pruszkowskiego, który przez pisma swoje jest historiografem Podlasia, zwłaszcza z niedawnych czasów męczeńskich, dziękował przy tym za życzliwość i dobrodziejstwa wyświadczone Seminarium przez Czcigodnego Prałata-Jubilatę.

Po przemowie cały personel profesorski, z rektorem na czele, złożył kanoniczną „Professionem fidei” w ręce Najdostojniejszego Pasterza, który po tym akcie zaprosił do wygłoszenia odczytu ks. biskupa Cz. Sokołowskiego.

Wstąpiwszy na specjalną katedrę Najprzewielebniejszy ks. Biskup-Rektor wygłosił prelekcję na temat: Nowy „Kodeks Prawa Kanonicznego” o seminarjach diecezjalnych. (...)

Po odczycie ks. Biskupa-Rektora przemówił pokrótce J.E. ks. Biskup Ordynariusz, wznosząc okrzyk na cześć Ojca św. Benedykta XV, chór alumnów odśpiewał „ad multos annos”, co obecni wysłuchali stojąc.

Po czym przemówił po łacinie ks. prałat Pruszkowski dziękując J.E. ks. Biskupowi za zaszczyt i wyrażając swą radość, że doczekał u schyłku lat tej pociechy, iż widzi tryumf Kościoła tam, gdzie ze łzami patrzył na ruinę i prześladowanie. Wspomnienia tych chwil bolesnych odjęły głos Czcigodnemu Prałatowi, który, chyląc się ze ciężką przed wielkim dziełem, załkał, a rozrzucony Pasterz uściśkał serdecznie zasłużonego Mówcę.

Wimieniu kapituły i duchowieństwa przemówił do J.E. ks. Biskupa ks. prałat dr K. Dębiński, wikariusz generalny. Dziękując za trudy i pracę Pasterza dla diecezji, mówca wyraził hołd wdzięczności i przywiązania, które ustawicznie wzrastają w sercach duchowieństwa dla tak oddanego diecezji Pasterza, jakim jest Najdostojniejszy Arcypasterz. Po czym ks. prałat Dębiński wznosił okrzyk na cześć Pasterza. Chór alumnów odśpiewał „Plurimos annos”.

Na zakończenie ks. kanonik Lipiński zakomunikował obecnym liczne listy i depesze nadesłane z życzeniami dla seminarium od biskupów całej Polski, stowarzyszeń, korporacji i osób z diecezji Podlaskiej.

Po czym obecni udali się do kaplicy, gdzie J.E. ks. Biskup zaintonował „Te Deum” i udzielił błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Przy śpiewie „Boże, coś Polskę” zgromadzeni opuścili kaplicę, udając się na posiłek do refektarza seminaryjnego.

Tu uczestnicy uroczystości wpisali się do księgi pamiątkowej Seminarium, a ks. kanonik Lipiński rozdał pamiątkowe obrazki z modlitwą dla kleryków, ułożoną przez ks. Biskupa-Rektora. Po posiłku fotograf z Białej zdjął pamiątkową grupę ze wszystkich obecnych osób na dziedzińcu seminaryjnym.

Zaraz wieczorem, 8 października rozpoczęły się rekolekcje dla alumnów w kaplicy seminaryjnej. J.E. ks. biskup Ordynariusz wygłosił szereg konferencji i rozmyślań; J.E. ks. biskup Sokołowski prowadził rachunki sumienia szczegółowe, ks. ks. wicerektor Lipiński i M. Jeż przewodniczyli w nabożeństwach rekolekcyjnych.

W dniu 12 października do kaplicy seminaryjnej przybył J.E. ks. Biskup Ordynariusz, odprawił Mszę św., udzielił alumnom Komunii św. oraz zagrzewał ich gorącym słowem do wytrwania w dobrych postanowieniach i do pracy nad wyrobieniem w sobie cnót kapłańskich.

W dniu 13 października w obecności J.E. ks. Biskupów, całego gremium profesorskiego i alumnów ks. Biskup-Rektor otworzył wykłady prelekcją o naukach teologicznych w ogólności.

Personel profesorski powiększył też ks. Marian Stefanowski, autor licznych artykułów liturgicznych, który objął wykłady rubrycystyki, liturgiki i ceremonii kościelnych, jako mistrz ceremonii w kościele katedralnym.

Seminarium Podlaskie otrzymało też szczególny przywilej od Ojca św. Benedykta XV.

Najdostojniejszy Pasterz w uczuciu żywej wdzięczności dla Ojca św. za to, że wskrzesił diecezję Podlaską, prosił o to, by na wieczne czasy seminarium nasze mogło nosić nazwę: „Podlaskie Seminarium Diecezjalne Benedykta XV”.

Ojciec św. w dobroci swojej dla naszego narodu nie odmówił tej prośbie, o czym J.E. ks. Biskup otrzymał w dniu 17 października 1919 roku następujące pismo: „Sekretariat Stanu Jego Świątobliwości N. 96803. Z Watykanu, 24 września 1919 r. Do J.E. ks. Henryka Przeździeckiego, Biskupa Podlaskiego.

Najprzewielebniejszy Ks. Biskupie!

Za pośrednictwem Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie doszło do rąk Jego Świątobliwości korne pismo Waszej Biskupiej Mości, z prośbą, aby Seminarium Podlaskie, wskrzeszone dzięki apostolskiej wytrwałości Waszej Biskupiej Mości, mogło być nazwane imieniem rządzącego Papieża, Odnowiciela diecezji podlaskiej, po tylu bolesnych przejściach jej wiernych i po różnych jej kolejach.

Z wielką radością donoszę, że Ojciec św. z przyjemnością przyjął szlachetną myśl, która powstała w duszy Waszej Biskupiej Mości i zezwala nader chętnie, aby seminarium diecezji podlaskiej, mające być otwarte w najbliższym roku szkolnym, nosiło nazwę: «Seminarium Benedykta XV».

Dodam ponadto, iż Jego Świątobliwość Waszej Biskupiej Mości, całemu Seminarium, otwierającemu po półwiekowym prześladowaniu swe święte podwoje, profesorom i wszystkim alumnom, udziela z całego serca błogosławieństwo apostołskie, iżby było ono podporą i bodźcem do naśladowania przykładów i wiary ojców.

Korzystam z tej sposobności, aby oświadczyć wyrazy mego szczerego szacunku i kreślę się Waszej Najprzewielebniejszej Biskupiej Mości sługą P. Card. Gasparri”.

Powyższe pismo przesłał J.E. ks. arcybiskup dr Achilles Ratti, Nuncjusz Apostolski w Polsce, wraz z pismem Swoim i życzeniami dla Seminarium z dn. 10 października 1919 r. (Nr 580).

Najdostojniejszy Pasterz w imieniu Swoim, kleru i ludu wiernego złożył Ojcu św. pismo z wyrazami hołdu i żywej wdzięczności za tak wielką łaskę Ojcowskiego Serca Namiestnika Chrystusowego.

Z ŻYCIA DIECEZJI

113

Ks. Roman Krawczyk

Inauguracja roku akademickiego 1994/95 w Wyższym Seminarium Duchownym w Diecezji Siedleckiej*

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Arcypasterzu Kościoła Siedleckiego,
Ekscelencje, Dostojni Księża Biskupi,
Szanowni Goście,
Czcigodni Bracia w Kapłaństwie,
Drodzy Alumni naszego Seminarium.

Nasza Uczelnia weszła — z łaski Bożej Opatrzności — w 75 rok swego istnienia i działania, licząc od momentu wskrzeszenia Diecezji.

Rodzą się w naszych sercach i umysłach uczucia głębokiej radości i twórczej zadumy. Uczucia te najpełniej dochodzą do głosu w dniu dzisiejszym, kiedy to uroczystie świętujemy inaugurację kolejnego roku akademickiego. Uczucia

* Przemówienie Ks. Romana Krawczyka, Rektora WSD, podczas inauguracji roku akademickiego 1994/95.

radosnej zadumy potęgują się w tej chwili, gdy w auli naszego Seminarium zasiadło tylu Dostojnych i wielce Szanownych Gości, których przyjmujemy otwartym i szczerym sercem.

W imieniu naszej wspólnoty seminaryjnej witam gorąco Najdostojniejszego Arcypasterza naszej Diecezji Jego Ekscełencję Księdza Biskupa Doktora Jana Mazura. W tej radosnej chwili pragnę wyrazić Waszej Ekscełencji podziękowanie za dzisiejsze sprawowanie Najświętszej Ofiary Eucharystycznej w intencji naszej Uczelni, za wygłoszone Słowo Boże, za udzielenie posług lektoratu i włączenie do grona kandydatów do diakonatu i kapłaństwa alumnów naszego Seminarium. Pragnę też — w imieniu naszej Alma Mater — zapewnić Waszą Ekscełencję o trwałej więzi modlitewnej w intencji Najdostojniejszego Arcypasterza, oraz życzyć wiele sił i mocy Bożych na dalsze, oby jak najdłuższe lata pasterskiego posługiwania.

Witam otwartym sercem Jego Ekscełencję Księdza Biskupa Wacława Skomoruchę. Dziękujemy Waszej Ekscełencji za trud pracy profesorskiej oraz za wszelkie dobro, którego doznajemy.

Z radością witam Jego Ekscełencję Księdza Biskupa Henryka Tomasika. Również Księdzu Biskupowi dziękujemy za wielką życzliwość dla naszego Seminarium.

Mam zaszczyt powitać Jego Magnificencję Pana Rektora Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej z Siedlec, Prof. dr hab. Lesława Szczerbę i Dziekana Wydziału Humanistycznego tejże Uczelni Pana Prof. dr Franciszka Gryciuka. W tym roku składam całej Uczelni — Profesorom i Studentom — wyrazy uznania i gratulacje za prężny rozwój i otwartość w spojrzeniu na problemy naszej Ojczyzny.

Gorąco witam Wielce Dostojne Władze Papieskiego Wydziału Teologicznego — Sekcji św. Jana Chrzciciela z Warszawy w osobach: Księdza Prodziekana Prof. dr hab. Ludwika Królika. Księżę Dziekanie, bardzo serdecznie dziękuję za przybycie, za wielką życzliwość Waszej Magnificencji dla naszego Seminarium. Jakkolwiek nasza więź zawiązała się ściśle w momencie afiliacji naszego Seminarium do Wydziału Teologicznego w Warszawie, to jak mi się wydaje, początki, chociaż nieświadomie, zostały zawarte w momencie, kiedy Ksiądz Dziekan studiując na KULu, zaczął interesować się naukowo organizacją diecezji łuckiej i brzeskiej. A wiadomo, że nasza diecezja wyrasta właśnie z tych korzeni. Obecność Waszej Magnificencji znaczy dla nas wiele. Serdecznie witam Jego Magnificencję Ks. Prof. dr hab. Stanisława Kura, Rektora Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego z Warszawy. Dziękuję za przybycie do nas.

Ze słowami powitania zwracam się również do Prezbiterium Diecezjalnego reprezentowanego tu w osobach Czcigodnych Przedstawicieli obu Kapituł: Katedralnej i Kolegiackiej.

Mam zaszczyt serdecznie powitać wśród nas Ks. infułata Kazimierza Korszniewicza, Wikariusza Generalnego naszej Diecezji.

Wyrażam radość z przybycia na dzisiejszą uroczystość Księży Dziekanów i Proboszczów. Są wśród nas: Ks. prałat Mieczysław Łuszczynski z Siedlec, Ks. prałat Mieczysław Marczuk z Parczewa, Ks. prałat dr Leon Balicki z Siedlec, Ks. kanonik Antoni Laszuk i Ks. kanonik Mieczysław Skorodiuk, obaj z Białej Podlaskiej, Ks. kanonik Stanisław Maksymowicz z Garwolina, Ks. kanonik Henryk Rzeszotek z Łosic, Ks. kanonik Eugeniusz Zabłocki z Terespoła, Ks. dziekan Józef Brzozowski z Włodawy, Ks. proboszcz Wiesław Proniewicz z Wandowa i Ks. proboszcz Aleksander Kucharczuk z Sobień Jezior.

Niech mi będzie wolno na ręce Waszej Ekscelencji Najdostojniejszego naszego Arcypasterza podziękować wszystkim księżom dziekanom i ich konfratrom kondekanałnym za poparcie udzielone naszej Uczelni. Seminarium jako społeczność dobrze uświadamia sobie, jak wiele zawdzięcza całemu Prezbiterium Diecezjalnemu.

Z radością witam przedstawicieli Wydziału Katechetycznego przy Kurii Diecezjalnej z Siedlec: Ks. kanonika Jana Dzięgę i Ks. mgr Jana Zowczaka.

Witam duszpasterzy akademickich naszej Diecezji: Ks. mgr Andrzeja Domańskiego z Białej Podlaskiej oraz Ks. mgr Andrzeja Głaska i Ks. mgr Stanisława Chodźkę z Siedlec.

Są wśród nas także przedstawiciele Katolickiego Radia Podlasia w osobach: Ks. kanonik Henryk Drozd, dyrektor, Ks. mgr Janusz Wolski, naczelny redaktor programów radiowych, Ks. Krzysztof Skwierczyński, zastępca redaktora naczelnego. Katolickie Radio Podlasia, dzięki swej wspaniałej działalności, ma swoje zasłużone miejsce w naszej Diecezji. Życzę, aby programy, które realizuje Radio, przyciągały jak najwięcej słuchaczy do radioodbiorników. Pragnę też podziękować Kierownictwu Radia, iż dzięki ich życzliwości inauguracja nasza może być słuchana w całej Diecezji, jak i poza jej granicami. Bardzo dziękuję.

Ze słowami serdecznego powitania zwracam się też do Wielce Czcigodnego Grona Księży Profesorów i Moderatorów naszego Seminarium, życząc wszystkim i każdemu z osobna wiele światła od Pana w przekazywaniu wiedzy i kształtowaniu charakterów naszych alumnów.

W szczególny sposób chciałbym powitać w naszym gronie Ks. kanonika Eugeniusza Gaładyka, który w naszym Seminarium objął, z woli Najdostojniejszego Arcypasterza, funkcję ojca duchownego alumnów. Niech Bóg darzy Ojca Eugeniusza wszelkimi łaskami w pełnieniu tej odpowiedzialnej służby.

Wszystkim Księżom Profesorom i Moderatorom pragnę podziękować za ich dotychczasową współpracę i wkład w to dzieło, któremu na imię Alma Mater Siedlecensis. Bóg zapłać wszystkim.

Miło mi również powitać S. mgr Teresę Kasprzyk, która od bieżącego roku akademickiego prowadzi wykłady i ćwiczenia zlecone z muzykologii w naszej Uczelni. Szczęść Boże w tej pracy. Pragnę też powitać Siostrę mgr Zbigniewę,

przełożoną naszych bardzo drogich Sióstr Loretanek, które z całym oddaniem sprawują opiekę nad kuchnią seminaryjną. Na ręce Siostry Przełożonej składam serdeczne i gorące podziękowania wszystkim Siostronom, za ich codzienne poświęcenie, za trud i pracę, jaką wkładają, aby posiłki seminaryjne były zdrowe i smaczne. Pragnę też dołączyć, na ręce Siostry Przełożonej, podziękowania dla wszystkich pań pracujących w kuchni seminaryjnej.

Witam serdecznie naszych drogich absolwentów, którzy dzisiaj odbiorą dyplomy magisterskie. Gratuluję i życzę, aby dalej pogłębiali swoją wiedzę teologiczną.

Gorąco pozdrawiam wszystkich naszych drogich gości, których nazwisk nie wymieniałem, a którzy znajdują się na tej auli.

Wreszcie serdecznym powitaniem obejmuję naszych drogich Alumnów I roku studiów, którym życzę zapału do pracy i wytrwania na drodze powołania.

Ekscelencje, Magnificencje, Szanowni i Wielce Dostojni Goście!

Przed 75 laty pierwszy Arcypasterz wskrzeszonej diecezji bp Henryk Przeździecki wydał dekret, mocą którego powołał na nowo do życia Wyższe Seminarium Duchowne diecezji podlaskiej czyli janowskiej. W dekreście powołującym do istnienia naszą Alma Mater, z dnia 8 października 1919 roku czytamy: „W pierwszym roku odrodzenia Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, za chwałebnych rządów Kościołem Rzymskokatolickim Ojca św. Benedykta XV, wskrzesiciela i dobrodzieja Diecezji Podlaskiej, ku czci Boga w Trójcy Świętej Jedyne go, ku chwale i pożytkowi Kościoła świętego i Ojczyzny uмиłowanej, na potrzeby duchowne Diecezji Podlaskiej (...), wezwawszy światła i mocy Ducha Świętego, przyczyny Najświętszej Maryi Panny i świętych Apostołów Szymona i Judy, patronów diecezji, niniejszym dekretem (...), otwieramy, wskrzeszając kano nicznie Seminarium Diecezjalne, które oddajemy w opiekę Najśw. Maryi Pannie, Królowej Korony Polskiej, obierając za patrona młodzieży duchownej Świętego Rodaka naszego (...) Stanisława Kostkę (...)”.

Wolno nam dziś powiedzieć z całą pokorą, że to Seminarium zdało egzamin z życia. W latach 1919-1939 seminarium duchowne w Janowie Podlaskim ukończyło 263 księży. Potem przysła okrutna noc II wojny światowej, podczas której usunięte seminarium z Janowa Podlaskiego kontynuowało swoją działalność w Siedlcach, dzięki zabiegom i trosce duszpasterskiej Administratora Apostolskiego diecezji podlaskiej bpa Czesława Sokołowskiego.

Mimo trudnych warunków tych lat Seminarium ukończyło 42 księży (są to lata 1940-45). Już po wyzwoleniu Seminarium na stałe pozostało w Siedlcach, gdzie funkcjonowało do 1990 roku w gmachu przy ul. 1 Maja, naprzeciw katedry. Lata powojenne oraz sytuacja polityczna w kraju sprawiły, że był to okres trudny tak dla Kościoła, jak i Seminarium. Dlatego też lata 1952-1957 stanowią okres wspólnych studiów dla alumnów siedleckich i drohiczyńskich. W Drohiczynie studiowano filozofię, a w Siedlcach teologię.

Polepszenie warunków lokalowych Seminarium przypada na okres kierowania diecezją przez obecnego Arcypasterza. Ks. bp Ordynariusz podjął decyzję rozbudowy dotychczasowego gmachu seminaryjnego. Dokonano tego w latach 1972-1973. W ten sposób przybyło nowe skrzydło na mieszkania dla alumnów, aula, biblioteka, kaplica oraz refektarz i kuchnia, zaś w latach 1979-1980 nadbudowano jeszcze jedno piętro w nowym skrzydle. Gmach seminaryjny po rozbudowie stwarzał dość znośne warunki mieszkaniowe alumnom przygotowującym się do pracy kapłańskiej. Wciąż jednak aktualna była sprawa budowy nowego gmachu seminaryjnego. Te plany i zamiary nieustannie nurtowały i spędzały sen z oczu Arcypasterzowi diecezji Siedleckiej. Podzielił się nimi z Ks. infułatem dr Antonim Chojeckim, który z kolei przedstawił Mu swoje pragnienia sfinalizowania z własnych funduszy poważnej inwestycji kościelnej na potrzeby diecezji. W ten oto sposób, po przyjęciu od państwa Przyborowskich ofiarowanej posesji o powierzchni 12 ha, zrodziła się myśl budowy nowego kompleksu gmachów seminaryjnych. W dniu 21 grudnia 1984 roku otrzymano odpowiednie pozwolenie władz wojewódzkich.

W ten sposób rozpoczęło się wiekopomne dzieło, które zainspirował Arcypasterz. „Duszą całej budowy — odnotował kronikarz seminaryjny — był Ks. Biskup Ordynariusz Dr Jan Mazur oraz Rektor Seminarium Ks. prałat Kazimierz Białecki”. Budowa nowego gmachu seminaryjnego trwała zaledwie pięć lat (1985-1990). 24 czerwca 1990 roku Seminarium zostało uroczystie poświęcone przez Jego Eminencję Księdza Kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski. Dzień ten stanowi dla Diecezji Siedleckiej wydarzenie bez precedensu, które przeszło do historii Kościoła na Podlasiu.

W dniu 4 grudnia 1992 roku Seminarium nasze na podstawie zgody Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego zostało afiliowane do Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie do Sekcji św. Jana Chrzciciela.

Podlaska Alma Mater w latach 1945-1994 wykształciła 605 kapłanów, z których większość pracuje w naszej diecezji. Wychowankowie Seminarium Siedleckiego pracują także poza granicami diecezji: w duszpasterstwie wojewskowym, udzielają się naukowo na ATK, KUL, UMCS w Lublinie, PWTW i WSPR w Siedlcach; kapłani siedleccy pracują też poza granicami naszej Ojczyzny: na dalekiej Syberii, w Rosji, Brazylii, Afryce, Ameryce Płn., na Ukrainie i Białorusi.

Ma to Seminarium już 75 lat. Zmieniają się warunki „pokolenie przychodzi i odchodzi” (jak mówi Biblia), a dla naszej Uczelni postawione u jej początków cele i zadania pozostają wciąż te same. Chyba dlatego, że ta sama pozostała polska ziemia, że mieszka tu ten sam wierny katolicki naród, że w gruncie rzeczy ten sam jest człowiek, który „nie samym chlebem żyje” (Mt 4,4), ale wezwany przez Najwyższego Kapłana Jezusa Chrystusa przychodzi tutaj za głosem swego sumienia, aby spełnić misję: „idźcie i nauczajcie wszystkie narody” — misję Pana.

Niech nam na dzisiaj wystarczy tych rocznicowych refleksji. Przyznajemy szczerze, że nasza seminaryjna rzeczywistość jest nieraz daleka od tych szczytowych ideałów, jakie stawia przed człowiekiem Bóg. Mamy swoje sukcesy i radości, ale mamy też niepowodzenia i kryzysy — jak cała nasza Ojczyzna w obecnej dobie. Jesteśmy jednak pełni ufności, bo nasze sprawy wielkie i małe zawierzo- no przed laty matczynej miłości Maryi, a jest to miłość i opieka niezawodna. Jesteśmy spokojni, bo wspiera nas Arcypasterz, dla którego Seminarium stanowi „żrenicę oka”, z Księżmi Biskupami Pomocniczymi i całym Prezbiterium Kościoła Siedleckiego.

Rozpoczynając ten jubileuszowy rok akademicki, warto spojrzeć wstecz, w rok ubiegły, aby wiedzieć, co z Woli Opatrzności należy już do czasu minionego.

Najważniejszą dziedziną oddziaływania w Seminarium powinna być formacja duchowa. Wprowadzeniem do niej były rekolekcje oraz regularne miesięczne dni skupienia. Uzewnętrznieniem owoców pracy nad formacją wewnętrzną są też kolejne stopnie zbliżania się alumnów do sakramentu kapłaństwa. I tak w ubiegłym roku posługę lektoratu otrzymało 21 naszych studentów, akolitat został udzielony również 21 alumnom. Świecenia diakańskie przyjęło 19 kleryków, zaś sakramentu kapłaństwa udzielono 25 diakonom. Wyrazem zaangażowania duchowego alumnów jest też coroczna piesza pielgrzymka na Jasną Górę. W czasie ostatniej, XIV pielgrzymki, wzięło udział 68 alumnów, w oazach wakacyjnych różnego stopnia wzięło udział ponad 30 kleryków. W okresie Wielkiego Postu nasi diakoni odbywali 5-tygodniową praktykę duszpasterską w wyznaczonych parafiach.

Przygotowaniu duszpasterskiemu służy też w pewnej mierze praca naszych studentów w różnych kołach zainteresowań, jakie istnieją na naszej Uczelni. Należy więc wspomnieć o takich kołach, jak: misyjne, trzeźwościowe, muzyczne, filmowe, czy sportowe. Ostatnio Klub miłośników piłki nożnej przeżywa wielką radość, gdyż drużyna piłkarska naszego Seminarium zakwalifikowała się do finału w rozgrywkach międzyseminaryjnych. Gratulujemy i życzymy pucharu i I miejsca. Co roku też organizowane są konkursy wiedzy biblijnej, akademie okolicznościowe oraz występy teatralne organizowane przez alumnów.

Przechodząc z kolei do spraw formacji naukowej pragnę podkreślić zaangażowanie naszych czcigodnych Księży Profesorów w zjazdach naukowych ogólnopolskich i regionalnych oraz wspomnieć o publikacjach popularno-naukowych i dorobku dydaktycznym. W minionym roku akademickim pod kierunkiem naszych profesorów 22 diakonów i księży napisało i uwieńczyło dyplomem magistra teologii swoje studia seminaryjne na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie.

Pragnę serdecznie podziękować Ks. kan. dr Zbigniewowi Zalewskiemu, profesorowi liturgiki w naszym Seminarium za całokształt Jego pracy w naszej Uczelni. Składam również podziękowanie za pracę na stanowisku ojca duchowego naszych alumnów Ks. Jerzemu Górskiemu.

W minionym roku akademickim odszedł od nas do Pana po wieczną nagrodę ks. prof. Alfred Hoffman. Niech dobry Bóg obdarzy go życiem wiecznym za jego pracę na naszej Uczelni.

Sprawozdanie moje byłoby niepełne, gdybym nie wspomniał o sprawach materialnych naszego Seminarium. W tym miejscu pragnę wyrazić na ręce Najdostojniejszego naszego Arcypasterza podziękowanie dla całej naszej Diecezji, wszystkim diecezjanom i ich duszpasterzom za wzruszającą troskę i ofiarność dla naszej Alma Mater, tak w formie modlitw, jak i ofiar materialnych: pieniędzy i płodów rolnych.

W minionym roku akademickim zostały dokonane pewne inwestycje związane z funkcjonowaniem i wyposażeniem naszego Seminarium. Została założona boazeria w niektórych salach, zrobiono nowe ławki do „małej” kaplicy oraz została kupiona i zamontowana winda towarowa. Pragnę w tym momencie podziękować wszystkim klerikom, którzy pracowali przy zakładaniu boazerii. Ich rękoma została wykonana ta praca. Dziękuję także wszystkim alumnom za ich dotychczasową pracę związaną z funkcjonowaniem naszego Seminarium; a pracy tej jest bardzo dużo. Pragnę też wyrazić podziękowanie neoprezbiterom za ufundowanie i założenie karniszy w alumnacie. Obecny zaś diakon składa podziękowanie za wyposażenie naszego Seminarium w magnetowid firmy „Panasonic”. Jest to ich dobrowolna ofiara i gest wielkiej życzliwości dla Seminarium. Bóg zapłać.

Przed nami wszystkimi — całą wspólnotą seminaryjną — nowy rok pracy. Wchodzimy w ten rok akademicki w liczbie 147 alumnów, na pierwszym roku studiów jest obecnie 28 studentów, zaś grono profesorskie liczy 29 osób.

Wszystkim — Księżom Profesorom i Drogim Alumnom — życzę w nowym roku, roku jubileuszowym z serca: Szczęść Boże.

Rok akademicki 1994/95, już 75 w dziejach naszego Seminarium, uważam za uroczyste otwarty — quod felix, faustum fortunatumque sit.

II POLSKI SYNOD PLENARNY

W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

114

Ks. Roman Karwacki

Cel Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego

Po odprawieniu Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego (26-27 sierpnia 1936 roku na Jasnej Górze) oraz zatwierdzeniu uchwał synodalnych przez

papieża Piusa XI (23 maja 1937 roku w Watykanie) i uroczystej promulgacji tych uchwał (15 grudnia 1937 roku w Warszawie) Episkopat Polski skierował (1 stycznia 1938 roku) do duchowieństwa i wiernych Orędzie w sprawie uchwał synodalnych. Biskupi polscy przypomnieli w tym Orędziu okres przygotowawczy i czas prac synodalnych, następnie powiedzieli o zasadniczych zamierzeniach Synodu Plenarnego, o udziale duchowieństwa i roli katolików świeckich oraz zwrócili uwagę na poszczególne zagadnienia stanowiące treść uchwał synodalnych: obrona wiary, rodzina, wychowanie i szkoła, życie publiczne, sprawy społeczne, życie kulturalne.

Odnowa życia chrześcijańskiego w odrodzonym państwie polskim była głównym zamierzeniem Synodu Plenarnego. Biskupi wyraźnie napisali o tym w Orędziu: „wytyczając plan dekretów synodalnych, zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że zacząć musimy od odnowienia życia chrześcijańskiego, czyli od przywrócenia katolicyzmowi głębi, pełni, mocy. Taka jest nasza zasadnicza powinność pasterska i taki jest skądinąd warunek uzdrowienia życia polskiego. Wyprzemy bezbożnictwo i materializm, jeżeli im przeciwstawimy nadprzyrodzone życie religijne i wysoką kulturę ducha. Walka z naporem pogaństwa wymaga, byśmy z własnych szeregów usunęli słabość i ducha światowego. Upadkowi obyczajów trzeba przeciwstawić przykłady rzetelnej cnoty chrześcijańskiej, a rozkładowi rodziny katolickie ogniska domowe bez skazy. I tak na każdym polu. Znaczniejsze powodzenie będzie miało apostołstwo wiary, gdy natchnienie i rozmach czerpać będzie z ducha religijnego”.¹

Zgodność życia z wiarą jest warunkiem rzeczywistej odnowy: „natomiast każda sprzeczność między wiarą a życiem, każda niezgodność między zasadami moralnymi a postępowaniem, brak chrześcijańskiej uczciwości, a zwłaszcza miłości w stosunkach z ludźmi, nieszczerze stosowanie nauki katolickiej do zagadnień nowoczesnych — te i inne uchybienia ciężko obciążają nasz rachunek. Ujmą powagi i wpływów płaci Kościół za błędy swych sług i wyznawców, a choć je pod innym względem stokrotnie świętością i czynem wynagradza, wpada w podejrzenie obłudy u innowierców i jest narażony na tym śmielsze napaści wrogów. Nigdy, a już żadnym sposobem w czasach takich jak nasze, nie może katolicyzm, powołując się na świetne karty swych dziejów, zaprzestać pracy nad własnym duchem, lub czekać wyniośle, aż odstępcy i błądzący sami doń swe kroki skierują. Dziś, gdy owieczek zginionych nie jeden procent, ale odsetek niemal przerażający, katolicyzm musi ciężkim trudem ewangelicznym dosługiwać się nowych tatułów do wdzięczności wieków, idąc na opłatki życia z serdecznym słowem Chrystusowej prawdy i z ciepłym czynem Chrystusowej miłości”.²

¹ Pierwszy Polski Synod Plenarny wraz z orędziem Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych w sprawie uchwał tegoż Synodu, Lublin 1939, s. 37.

² Tamże, s. 37n.

Biskupi wskazują na ogromny wysiłek Kościoła w Polsce po odzyskaniu niepodległości oraz doceniają ten wysiłek: „Nikt tak, jak my, Biskupi, nie ocenia wysiłku, jakiego Kościół w ostatnim dwudziestolecu w Polsce dokonał. Zdziało wiele pod względem organizacyjnym, o czym świadczą choćby nowy ustrój hierarchiczny i nowe diecezje, Uniwersytet lubelski, nowe fakultety katolickie i seminaria, setki nowych parafii i klasztorów, obfitość nowych katolickich pism i wydawnictw, gęsta sieć katolickich zakładów i zrzesseń. Więcej jeszcze działo pod względem religijnego uświadczenia i pogłębienia. Już inny nurt wiary poczyną płynąć poprzez kraj. Świeży powiew chrześcijaństwa wywołuje bardzo poważne objawy. Z łaski Ducha Świętego pojawia się katolicyzm o nieznanym dawniej natężeniu. Wiedza religijna robi postępy w szeregach duchowieństwa i u świeckich. Duszpasterstwo uzupełnia nowoczesnymi sposobami swe tradycyjne metody prowadzenia dusz i przeobraża parafie w żywe ośrodki wiary. Hartuje się duch wspólnoty chrześcijańskiej. Akcja Katolicka prze naprzód. We wszystkich gałęziach zbiorowego i kulturalnego życia znać przenikanie Ewangelii”.³

Zwracając uwagę na potrzeby i niedomagania katolicyzmu w Polsce Biskupi zachęcają wiernych, a szczególnie duchowieństwo, do jeszcze intensywniejszej pracy apostołskiej: „Ale nikt też, tak jak my, nie zna potrzeb i niedomagań naszego katolicyzmu. Nie daje on, jak dotąd, w Polsce tego wszystkiego, co by jej dać powinien, bo nie osiągnął dotychczas należytej głębokości i prężności. Trzeba nam jeszcze wielkiego wysiłku, by katolicyzm tętnił takim życiem, iżby w należytej mierze kształtował stosunki polskie i promieniował posłannictwem, które mu Opatrzność wyznaczyła. Krzywdziłby nasz katolicyzm, kto by nie doceniał jego dotychczasowych usiłowań, prac i zdobyczy, ale myliłby się, kto by sądził, że możemy założyć ręce i spoczywać na wawrzynach. Z roku na rok powinien się katolicyzm ze wzmożoną energią pogłębiać, uświęcać, uduchawiać, a zarazem stawać się ruchliwszym, więcej apostołskim i zdobywczym. Temu celowi służyć mają te uchwały synodalne, które dotyczą wewnętrznego życia kościelnego. Pisaliśmy je, pamiętając na słowa Zbawiciela: «Oczyść pierwej co jest wewnątrz kubka i misy, aby to, co zewnątrz jest, czystym się stało» (Mt 23,26). Pouczając, upominając, przestrzegając, nakazując — prostując, karcąc, potępiając, Synod Plenarny żąda w tym względzie dużo, ale nie wymaga ani za wiele ani rzeczy niemożliwych. A wielki ten program rozłożyliśmy szeroko na wszystkich. Pragnąc uniknąć nagany Chrystusowej: «Wiążą brzemiona ciężkie i nieznosne i kładą na ramiona ludzkie: a palcem swym nie chcą ich ruszyć» (Mt 23,4), nie tylko nie pominęliśmy siebie i naszego duchowieństwa, ale najważniejszą część postanowień synodalnych wydaliśmy właśnie dla kapłanów”.⁴

³ Tamże, s. 38.

⁴ Tamże, s. 38n.

Sakrament święceń

Sobór Trydencki (1545-1563) uczy: „święcenia są prawdziwie i właściwie jednym z siedmiu sakramentów Kościoła świętego”.¹ Tenże Sobór przypomniał również świadectwo Pisma świętego i Tradycji Kościoła, że sakrament kapłaństwa został ustanowiony przez samego Pana, Zbawiciela naszego.² Posłannictwo, jakie Chrystus powierzył Apostołom jest spełniane w Kościele poprzez sakrament święceń, aż do końca czasów — jest to więc sakrament posługi apostoelskiej.³ Sakrament święceń obejmuje trzy stopnie: biskupstwo, prezbiterat i diakonat.

1. Posługa apostoelska

Chrystus sam powołał spośród wielu uczniów dwunastu Apostołów, aby trwali z Nim w szczególnej wspólnocie i uczestniczyli w Jego misji: „Jezus wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego i ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki, i by mieli władzę wypędzać złe duchy” (Mk 3,13-15). To szczególne powołanie Dwunastu pochodziło wyłącznie z wolnego wyboru Jezusa: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” (J 15,16). Są oni przez Niego „posłani” (gr. *apostoloi*).⁴ W nich Jezus kontynuuje własne posłannictwo: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20,21). Posłany jest przy tym jak Posyłający: „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał” (Łk 10,16). Mają więc być Jego świadkami „aż po krańce ziemi” (Dz 1,8).

Jezus włącza Apostołów do swego posłannictwa otrzymanego od Ojca: jak „Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie” (J 5,19), ale otrzymuje wszystko od Ojca, który Go posłał, tak ci, których Jezus posyła nie mogą nic uczynić bez Niego (por. J 15,5), od którego otrzymali nakaz misyjny i moc do jego wypełnienia.⁵ Apostołowie wiedzą, że są uznanymi przez Boga „sługami Nowego Przymierza” (2 Kor 3,6) i „sługami Boga” (2 Kor 6,4), że w imieniu Chrystusa spełniają posłannictwo (por. 2 Kor 5,20) i są sługami Chrystusa i szafarzami tajemnic Bożych (por. 1 Kor 4,1).

¹ DS 1766.

² DS 1764.

³ *Katechismus der Katholischen Kirche*, 1536.

⁴ Tamże, 858.

⁵ Tamże, 859.

To posłannictwo szczególnej posługi apostołskiej ma w Kościele kontynuację, z woli Jezusa Chrystusa, dzięki tym, którzy są następcami Apostołów, tzn. biskupom, wspomagany przez kapłanów, w jedności „z Następcą Piotra, Najwyższym Pasterzem Kościoła”.⁶ Wymownie wyraża to prefacja o Apostołach: „Ty bowiem, wiekuisty Pasterzu, nie opuszczasz swojej owczarni, lecz przez świętych Apostołów otaczasz ją nieustanną opieką, aby kierowali nią ci zwierzchnicy, którym jako namiestnikom swojego Syna zleciłeś władzę pasterską”.⁷ Mówi o tym również Sobór Watykański II (1962-1965): „Boskie posłannictwo, powierzone przez Chrystusa Apostołom trwać będzie do końca wieków (por. Mt 28,20), ponieważ Ewangelia, którą mają przekazywać jest dla Kościoła po wszystkie czasy źródłem całego jego życia. Dlatego to w hierarchicznie zorganizowanej społeczności Apostołowie zatroszczyli się o to, by ustanowić swych następców. Nie tylko bowiem mieli w sprawowaniu swego urzędu rozmaitych pomocników, aby powierzona im misja była kontynuowana po ich śmierci, bezpośrednim swoim współpracownikom przekazali, jak w testamencie, zadanie prowadzenia dalej i umacniania rozpoczętego przez siebie dzieła (por. Dz 20,25-27; 2 Tm 4,6n; por. 1 Tm 5,22; 2 Tm 2,2; Tt 1,5), zalecając im czuwanie nad całą trzodą, w której Duch Święty ich umieścił, aby byli pasterzami Kościoła Bożego (por. Dz 20,28). Ustanowili więc takich mężów, a następnie zarządzili, aby gdy tamci umrą, posługiwanie ich przejęli inni, doświadczeni mężowie”.⁸ Przypomina również papież Jan Paweł II: „Apostołowie ustanowieni przez Pana powołują następnie w różne, choć w rezultacie zbieżne ze sobą sposoby innych ludzi jako biskupów, jako prezbiterów i jako diakonów, aby wypełnić polecenie Jezusa zmartwychwstałego, który ich posłał do wszystkich ludzi po wszystkie czasy”.⁹

2. Ordinatio

Łacińskie słowo *ordo* oznaczało w czasach rzymskich stany cywilne, zwłaszcza stan rządzący. Zaś słowo *ordinatio* oznacza włączenie do *ordo*. Również w Kościele istnieją pewne stany, które Tradycja, na podstawie Pisma świętego (por. Hbr 5,6; 7,11; Ps 110[109],4), już w Starym Testamencie określa słowem *ordines* (gr. *taxeis*). Tak więc liturgia mówi o *ordo episcoporum*, *ordo presbyterorum*, *ordo diaconorum*. Inne zaś grupy również otrzymują nazwę *ordo*, np. katecheci, dziewice, małżonkowie, wdowy.¹⁰

Włączanie do jednego z tych stanów Kościoła dokonywało się na mocy obrzędu zwanego *ordinatio* — obrzęd religijny i liturgiczny, będący konsekracją,

⁶ Sobór Watykański II, Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus*, 5.

⁷ Mszał Rzymski, I Prefacja o Apostołach.

⁸ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 20.

⁹ Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis*, 15.

¹⁰ *Katechismus der Katholischen Kirche*, 1537.

błogosławieństwem lub sakramentem. Obecnie termin *ordinatio* jest odnoszony wyłącznie do obrzędu sakramentalnego, który włącza do stanu biskupów, prezbiterów i diakonów, i znaczy to coś więcej aniżeli *wybranie*, *wyznaczenie*, *delegacja* lub *ustanowienie* przez wspólnotę. Ten obrzęd sakramentalny udziela daru Ducha Świętego, pozwalającego wykonywać „świętą władzę” (*sacra potestas*),¹¹ która może pochodzić jedynie od samego Chrystusa, przez Jego Kościół. *Święcenia* określa się także jako *consecratio*, są bowiem pewnym włączeniem i przyjęciem przez samego Chrystusa w służbę Kościołowi. Widzialny znak tej konsekracji stanowią: *włożenie rąk* przez biskupa i modlitwa konsekracyjna.¹²

POMOCE DUSZPASTERSKIE

116

Ks. Eugeniusz Matyska

Z kołędą...

I znowu zbliża się kołędowanie. W świetle Ewangelii i nauki Kościoła (Wat. II) rozpatrzmy, jaki jest cel kołedy i jak ją zgodnie z tym celem należy przeprowadzić.

1. Przykład Chrystusa

Pan Jezus odwiedzał ludzi w ich domach, odwiedzał dobrych i złych. Bywał w Betanii, ale bywał też u celników i faryzeuszów. Bywał dla chwały swego Ojca. Aby ta chwała była większa, nie przybył do chorego Łazarza, przyjaciela swego, ale przybył, gdy już umarł, aby go wskrzesić. Nie wydał polecenia słuchającej Marii, aby pomogła krzątającej się siostrze, ale chwali jej wybór. Przybywa nawet bez zaproszenia do Mateusza i Zacheusza. Zasiada do stołu. Rozmawia z celnikami i grzesznikami. Mateusza powołuje na Apostoła, a domowi Zacheusza oznajmia zbawienie. Jezus idzie do domów faryzeuszy, choć wie, że są nieszczerzy i będą Go podpatrywać, aby potem oskarżać przed ludźmi. Nie gardzi posiłkiem, a przy posiłku naucza, u Szymona odpuszcza grzechy jawnogrzesznicy, a u innego uzdrawia chorego na wodną puchlinę.

¹¹ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 10.

¹² *Katechismus der Katholischen Kirche*, 1538.

Chrystus niesie z sobą radość, chyba że ktoś Go odrzuca. Radość sprawia w Kanie Galilejskiej, w domu arcybożnika Jaira, w domu chorej świekry Szymona, na drodze w Nain itd. Pan Jezus szuka zaginionych owiec, potwierdza nauczanie cudami.

2. Kapłan — alter Chrystus

Kapłan idzie do ludu w Imię Chrystusa. Szuka, co zginęło. Do wszystkich idzie, którzy chcą go przyjąć, rozmawiać z nim. Sobór Watykański II (Presb. Ord., 9) postanowił: „Szczególną opieką winni kapłani otoczyć tych, którzy odstąpili od praktyk sakramentalnych, lub może odeszli od wiary. Nie powinni opuszczać okazji, by udawać się do nich, jako dobrzy pasterze”.

6 lutego 1940 roku papież Pius XII powiedział do proboszczów i kaznodziejów Rzymu: „Proboszcz powinien objąć topograficznie ulicę po ulicy, z jednej strony wiernych... a z drugiej strony środowiska, dalekie od praktyki życia chrześcijańskiego. Tworzą je ludzie, którzy także są owcami należącymi do parafii, owcami zbłąkanymi. Drodzy synowie, jesteście stróżami odpowiedzialnymi również za te owce, za nie przede wszystkim, powinniście jako dobrzy pasterze nie szczędzić ani pracy, ani trudu, aby je odnaleźć i odzyskać. Nie powinniście spocząć, dopóki wszystkie nie znajdą schronienia, życia i radości w owczarni Jezusa Chrystusa”.

Dzisiaj Kościół może lepiej, niż dawniej rozumie słowa Zbawiciela: „Mam także i inne owce, które nie są z tej owczarni. Także i te trzeba mi przyprowadzić” (J 10,16). Wobec powyższego zdają się być błędne różne diecezjalne wskazówki, do kogo iść, a kogo omijać. Może kiedyś były potrzebne, dzisiaj są nieaktualne. Jeśli kapłan czuje się słabo na zdrowiu, albo zbyt duża parafia i nie jest w stanie odwiedzić każdego roku wszystkich parafian, to raczej niech zaniecha dobrych, a pójdzie do gorszych, aby stało się zgodnie z nauczaniem Mistrza: „Jeśli kto posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich, czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu... i nie pójdzie szukać, która się zabłąkała?” (Mt 18,12).

Kolęda jest aktem religijnym. Kapłan idzie do domów, aby ludziom nieść w sobie Chrystusa, Jego naukę, pociechę, radość. Jednych trzeba nawracać, a innych jeszcze bardziej uświęcać, bo kto jest święty, niech się jeszcze więcej uświęca, a kto jest doskonały, niech się jeszcze bardziej udoskonala. (por. Ap 22,11).

Obecna praktyka kolędowa jest godna pożałowania. Pewien proboszcz nawet swojemu wikariuszowi nie powierzał wizytowania parafian. Parafię dzielił na dwie części i każdą wizytował co dwa lata. A cóż dopiero powiedzieć, gdy najmuje się kleryków, którzy udają księży i wykonują funkcje, do których nie mają kościelnych uprawnień. Kolędowanie sprowadza się do pospiesznego

„Katechismus der Katholischen Kirche, 1937”

zbierania pieniędzy. Żadnej rozmowy. A szczytem rozdanie obrazków, którymi obdarowani nawet się nie ciekawią. Bieganina od domu do domu, bo trzeba zakończyć przed zimowymi feriami szkolnymi i jechać na wypoczynek w śnieżne góry. Na taką kolędę szkoda czasu. Dialog jest obecnie nie do zastąpienia.

Czas przeznaczony według tradycji na okres Bożego Narodzenia jest czasem teologicznie szczególnie dobrym. Atmosfera rodzinnych świąt otwiera serca na działanie łaski Wcielnego Słowa Bożego. „Jam jest Pasterz dobry — znam swoje i znają mnie moje...” (J 10,14). Kapłan pracujący w parafii ma obowiązek znać ludzi, ich życie, potrzeby, aby mógł zgodnie ze słowami św. Pawła, stać się wszystkim dla wszystkich (por. 2 Kor 11,12).

3. Duszpasterz jest zawsze kapłanem i przyjacielem

Człowiek najlepiej uwalnia się od kłopotów, gdy go ogarnia jakaś idea. Nas ma ogarnąć idea kapłańskiej służby. Program św. Jana Bosko brzmiał: „Kapłanem być przy ołtarzu, kapłanem w konfesjonale, kapłanem w Turynie, kapłanem we Florencji, kapłanem na poddaszu ubogiego i w pałacu króla oraz jego ministrów. Chcę być jedynie kapłanem” (Epistolario, Torino 1959, 4, 200). Apostoł upomina: „Niech uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i szafarzy tajemnic Bożych” (1 Kor 4,1). Przechodzenie duszpasterza przez ulicę miasta, albo wsi ma być smugą wielkiego światła, prawdy i miłości. Kolędujący tak ma się zachowywać w każdym domu, aby charakter jego osoby i misji wprost narzucał się domownikom.

Należy uwzględnić następujące sprawy:

- a) skromność w stroju i pokora w zachowaniu,
- b) kultura słowa, delikatność, szacunek, dążność do zrozumienia cudzych trudności,
- c) nie oczekiwać pochwał dla swojej, jakoby nadzwyczajnej pracy, zlotoustych kazań i nieprzeciętnych zdolności,
- d) wykluczone narzekanie na swój biedny los, obmowa,
- e) nie krzyczeć na parafian, którzy uczęszczają do sąsiedniego kościoła, lecz pouczać o Ofierze Chrystusa i naszej we Mszy św., wyjaśniać teologię parafii, jako wspólnoty wiernych, cząstki Mistycznego Ciała, wnikać w trudności drogi, według możliwości ułatwić,
- f) gdy zapytano pewnego ateistę, czego oczekuje od chrześcijanina, odpowiedział: „Ciepła ludzkiego, poprzez które czuje się ludzkie Serce Jezusa Chrystusa”. Kapłan jest chrześcijaninem!
- g) dlaczego niektórzy ludzie zamykają drzwi przed kolędującym?

— kolęda uważana jest jako zbieranie pieniędzy, a ksiądz i tak ma. „Nie będę nasycać chciwości księdza”,

— „nie mam pieniędzy, nie mam czasu na sprzątanie”,

— „a o czym będę rozmawiać”.

Naturalnie są i inne przyczyny natury światopoglądowej i politycznej, które są trudne do przezwyciężenia.

W związku z przyjmowaniem ofiar, jedni są za, a inni stanowczo przeciw. Pewien świątobliwy proboszcz przyjmował ofiary. Gdy wracał późnym wieczorem do domu, rozradowany powierzał pieniądze siostram zakonnym i mówił do nich: „jacy ludzie są dobrzy, jacy ofiarni!”. Jednak ofiary traktował jako rzecz drugorzędną. A gdy już nie miał siły na kolędę, mawiał: „nie rozumiem, dlaczego niektórzy księża tak nie lubią chodzić po kolędzie. Dla mnie życie tych ludzi to najpiękniejsza, najciekawsza powieść” (Znak 154, IV 1967, s. 537-538). A więc przyjmować ofiary, ale nie domagać się, nie okazywać niezadowolonych. Trzeba też tu i ówdzie pieniądze zostawić. Roztropność i gorliwość sprawią, że pieniądze nie zabarykadują serc.

Przed udaniem się na kolędę trzeba prosić Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie o błogosławieństwo. W domach wszyscy powinni brać udział w modlitwie, a nie być tylko biernymi słuchaczami w pośpiechu wypowiedzianej modlitwy księdza.

Na zakończenie obrazek z kolędą.

Ksiądz puka do drzwi. Zamknięte. Z naprzeciwnika otwiera jakaś pani i mówi: oni wyjechali. My wprawdzie nie jesteśmy katolikami, a więc do wizyty nie przygotowani, ale prosimy wejść, odpocząć. Nawiązuje się miła rozmowa, powstaje zainteresowanie Kościołem katolickim. Było jeszcze więcej rozmów, a ich skutek — radosne przyjęcie wiary.

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

Orędzie papieża Jana Pawła II na XXVII Światowy Dzień Pokoju	41
Orędzie papieża Jana Pawła II na II Światowy Dzień Chorego	47
List z Sekretariatu Stanu do Biskupa Siedleckiego	77
Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post	109
Orędzie Ojca Świętego na IX i X Światowy Dzień Młodzieży	112
List Ojca Świętego do kapłanów na Wielki Czwartek 1994 r.	153
Orędzie Ojca Świętego na XXXI Światowy Dzień Modlitw o powołania	160
List apostolski papieża Jana Pawła II o udzielaniu święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom	164
List Papieża Jana Pawła II do głów państw	241
Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1994 r.	309
Orędzie Papieża na Światowy Dzień Misyjny 1994 r.	341
List do Biskupów Kościoła katolickiego	373

EPISKOPAT POLSKI

List Biskupów Polskich na uroczystość Świętej Rodziny 1993 r.	1
Prymas Polski na Boże Narodzenie i Nowy Rok 1994	52
Oświadczenie Prymasa Polski w sprawie <i>Konkordatu</i> i jego ratyfikacji	78
Informacja Sekretarza Generalnego Episkopatu Polski	117
Instrukcja Episkopatu Polski o obrzędach błogosławieństw	168
Komunikat z 270 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski	197
Do Kurii Metropolitalnych i Diecezjalnych	202
Słowo Pasterskie Biskupów Polskich w związku z 50. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego	244
Oświadczenie Episkopatu Polski w sprawie problemów demograficznych	277
Stanowisko Konferencji Episkopatu w sprawie ratyfikacji <i>Konkordatu</i>	278
Oświadczenie Episkopatu Polski	280
Słowo Biskupów Polskich na Dzień Środków Społecznego Przekazu	313
List pasterski Episkopatu Polski na rozpoczęcie nowego roku szkolnego	317
List Episkopatu Polski z okazji setnej rocznicy urodzin św. Maksymilia- na M. Kolbego	344
List Episkopatu w sprawie konstytucji	405

ORDYNARIAT

Dekrety	5, 321, 322, 323, 415
List Biskupa Siedleckiego na niedzielę 7 listopada 1993 r.	6
List Biskupa Siedleckiego po Diecezjalnej Pielgrzymce na Jasną Górę	10
Zmiany wśród duchowieństwa	15, 124, 172, 208, 281, 324, 381, 416
Życzenia Biskupa Siedleckiego	55
Komunikat Biskupa Siedleckiego	57
Rekolekcje kapłańskie	81
List pasterski Biskupa Siedleckiego na Wielki Post	118
Zaproszenie na Światowy Dzień Młodzieży	171
Komunikat z okazji III Diecezjalnego Dnia Świadczenia Wiary	207
Komunikat z racji Ogólnopolskiego Kongresu Duszpasterstwa Trzeźwo- ci na Jasnej Górze (17-19.08.1994 r.)	207
List Biskupa Siedleckiego: Wezwanie do modlitwy i wynagrodzenia	248
Komunikat Biskupa Siedleckiego przed XIV Podlaską Pielgrzymką na Jasną Górę	252
Wezwanie Biskupa Siedleckiego do wynagrodzenia Panu Bogu za grzechy pijaństwa	255
Zaproszenie na Kapłański Dzień Modlitwy i Wspólnoty	351
Słowo Biskupa Siedleckiego na 50-ty Tydzień Miłosierdzia	351
Słowo pasterskie Biskupa Siedleckiego przed Dniem Nauczyciela	378
List pasterski Biskupa Siedleckiego na Adwent 1994	408
List Biskupa Siedleckiego	413

ROZPORZĄDZENIA WŁADZ PAŃSTWOWYCH

Rozporządzenie Ministra Finansów	124
--	-----

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z HISTORII DIECEZJI

Otwarcie Seminarium Diecezjalnego	418
---	-----

Z ŻYCIA DIECEZJI

Życzenia na Boże Narodzenie 1993	58
W 120 rocznicę dramatu pratułińskiego	87
I Synodalna Sesja Duszpasterzy Diecezji Siedleckiej	128

Życzenia Wielkanocne	173
VI Seminaryjny Konkurs Wiedzy Biblijnej	174
Pierwszy Podlaski Kongres Rodziny	282
Inauguracja roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach	422

II POLSKI SYNOD PLENARNY W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

Małżeństwo Sakramentem Nowego Przymierza	16
Pismo święte w życiu chrześcijan. Materiał studyjny: 10 temat	20
Zakres pojęcia objętego słowem «synod»	59
Duch Święty we wspólnocie małżeńskiej	62
Synody legackie w Polsce	89
Łaska sakramentu małżeństwa	94
Synodalne radości, niepokoje, zawody i nadzieje	129
Synody metropolitalne w Polsce	131
Bóg twórcą małżeństwa	135
IV Ogólnopolskie Spotkanie II Synodu Plenarnego	175
Zbiór prymasa Mikołaja Trąby ogłoszony na synodzie w Kaliszu	177
Jedność i nierozzerwalność małżeństwa	180
Zbiór prymasa Jana Łaskiego ogłoszony na synodzie w Piotrkowie	211
Wierność małżeńska	213
Synody prowincjalne w latach 1531-1577	258
Płodność małżeńska	260
Zbiór biskupa Stanisława Karnkowskiego z roku 1579	289
Rodzina kościołem domowym	293
Zbiór arcybiskupa Jana Wężyka	328
Nauka o odpowiedzialnym rodzicielstwie zawarta w encyklice <i>Humane vitae</i>	330
Zbiór księdza Krzysztofa Żórawskiego	355
Nauka o <i>communio</i> rodzinnej zawarta w adhortacji apostolskiej <i>Familiaris consortio</i>	357
Uchwały Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego	382
Nauka o modlitwie rodzinnej zawarta w adhortacji apostolskiej <i>Familiaris consortio</i>	386
Cel Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego	428
Sakrament święceń	431
Z HISTORII	
Wokół synodu we Lwowie w 1946 r.	295

POMOCE DUSZPASTERSKIE

Jedność przez Tróję	24
Jedność Kościoła	26
Kroki ku realizacji praktycznej	28
Katechizm Biblii i Tradycji	67
Unia Apostolska Kleru w służbie stałej formacji kapłanów	69
Katechizm bez polemik	97
Oświadczenie Stowarzyszenia Polskich Prawników Katolickich w sprawie ratyfikacji konkordatu	137
Pomoc medyczna	181
Partia Chrystusa, czy Kościół Jezusa Chrystusa?	216
Czy koedukacja za cenę większej frekwencji?	262
Umiar i ostrożność w mowie	332
Będąc szczodrobliwym zważać należy, by zachować umiar między skąpstwem a rozrzutnością	359
Z koleją...	433

NEKROLOGI

Ks. Edward Lipiński	30
Ks. Józef Rącz	32
Ks. Stanisław Olechowski	182
Ks. Stanisław Domański	185
Ks. Wacław Hołuj	188, 265
Ks. Aleksander Przyłucki	190
Ks. Wacław Drużba	220
Ks. Jan Grzyb	222
Ks. Norbert Stanisław Markowski	224
Ks. Adam Wojtyła	225
Ks. Stanisław Zalewski	333
Ks. Franciszek Geniusz	389
Ks. Marian Krawczyk	391
Ks. Jan Marian Kukawski	393

ARTYKUŁY

Ks. Marian Zdzisław Stepulak, Człowiek w systemowej wizji świata według Erwina Laszlo	34
Ks. Marian Zdzisław Stepulak, Psychologiczno-etyczne aspekty zawodu rolnika	99

Ks. Andrzej Dzięga, Litis contestatio a wyrok w procesie o nieważność małżeństwa	139
Ks. Marian Zdzisław Stepulak, Koncepcja człowieka w regulacyjnej teorii osobowości Janusza Reykowskiego. Część I.	228
Ks. Marian Zdzisław Stepulak, Koncepcja człowieka w regulacyjnej teorii osobowości Janusza Reykowskiego. Część II.	267
Ks. Marian Zdzisław Stepulak, Koncepcja człowieka w regulacyjnej teorii osobowości Janusza Reykowskiego. Część III.	300
Ks. Roman Karwacki, Biskupi nauczycielami wiary	335
Ks. Marian Zdzisław Stepulak, Koncepcja człowieka w ujęciu Tadeusza Tomaszewskiego. Część I	361
Ks. Marian Zdzisław Stepulak, Koncepcja człowieka w ujęciu Tadeusza Tomaszewskiego. Część II	395

Nota redaktora	192
----------------------	-----

108. List pasterski Biskupa Siedleckiego na Adwent 1974	408
109. List Biskupa Siedleckiego	413
110. Dekret	415
111. Żoniani wśród duchowieństwa	416

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z HISTORII DIECEZJI

112. Otwarcie Seminarium Diecezjalnego	418
--	-----

Z ŻYCIA DIECEZJI

113. Inauguracja roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach	422
--	-----

II POLSKI SYNOD PLENARNY W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

114. Cel Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego	428
115. Sakrament święceń	431

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

EPISKOPAT POLSKI

107. List Episkopatu w sprawie Konstytucji 405

ORDYNARIAT

108. List pasterski Biskupa Siedleckiego na Adwent 1994 408
109. List Biskupa Siedleckiego 413
110. Dekret 415
111. Zmiany wśród duchowieństwa 416

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z HISTORII DIECEZJI

112. Otwarcie Seminarium Diecezjalnego 418

Z ŻYCIA DIECEZJI

113. Inauguracja roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchowym w Siedlcach 422

II POLSKI SYNOD PLENARNY W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

114. Cel Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego 428
115. Sakrament święceń 431

POMOCE DUSZPASTERSKIE

116. Z kołędą..... 433

SPIS ROCZNIKA LXIII 1994..... 437

DZIAŁ URZĘDOWY

EPISKOPAT POLSKI

107. List Biskupstwa w sprawie Konstytucji..... 402

ORDYNARIAT

108. List pasterski Biskupa Siedleckiego na Adwent 1994..... 408

109. List Biskupa Siedleckiego..... 413

110. Dekret..... 415

111. Zmiany wśród duchowieństwa..... 416

DZIAŁ NIURZĘDOWY

Z HISTORII DIECEZJI

112. Otwarcie Seminarium Diecezjalnego..... 418

Z ŻYCIA DIECEZJI

113. Inauguracja roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchow-
nym w Siedlcach..... 422

II POLSKI SYNOD PLENARNY

W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

114. Cel Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego..... 428

115. Sakrament święceń..... 431

PL ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka,
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
Redaktor Naczelny: Ks. Roman Karwacki

Druk: Zakład Produkcyjno-Usługowy IP, 00-279 Warszawa, ul. Dziekania 1